

I. RENESANSOWY POETA W OBLICZU CIERPIENIA



Treny

Podaj imiona zmarłych córek poety.

- a) Urszulka i Anna b) Urszulka i Hanna c) Anna i Hanna

2. Ile lat miała Urszulka, kiedy zmarła?

- a) cztery lata b) dwa i pół roku c) rok

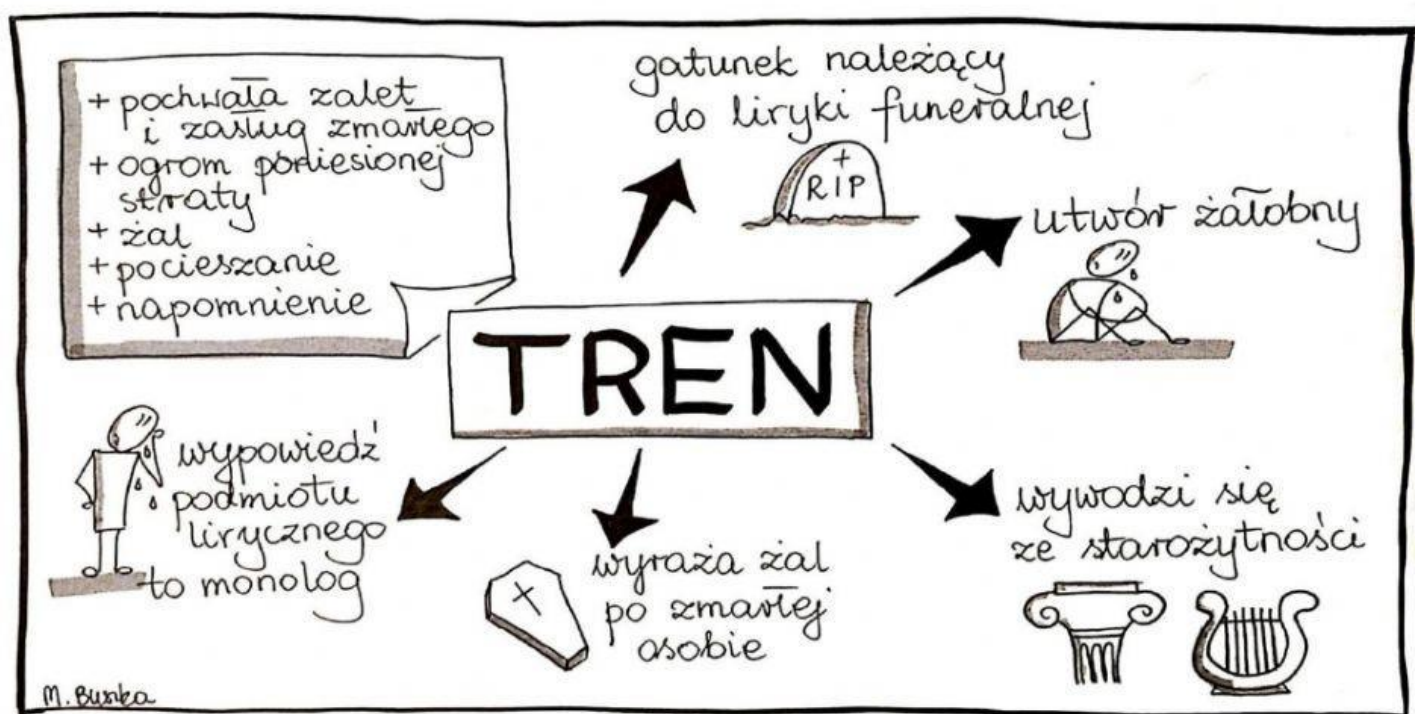
3. Komu poświęcone są Treny Jana Kochanowskiego?

- a) królowi Zygmuntowi Augustowi b) Hannie c) Urszulce

Tren (gr. *threnos* – **opłakiwanie, pieśń żałobna** – jeden z gatunków poezji funeralnej, pieśń lamentacyjna, wyrażająca żal z powodu czyjejś śmierci i pokazująca zmarłego w najlepszym świetle. Treny poświęcane były najznamienitszym osobom.

Kompozycja trenu:

- pochwała osoby zmarłej, przedstawienie jej
- opłakiwanie zmarłej
- pokazanie wielkości straty
- napomnienie dotyczące kruchości ludzkiego życia
- pocieszenie



Tren V

Jako oliwka mała pod wysokim sadem
Idzie z ziemi ku górze macierzyńskim śladem,
Jeszcze ani gałązek, ani listków rodząc,
Sama tylko dopiero szczupłym prątkiem wschodząc:
Tę jesli, ostre ciernie lub rodne pokrzywy
Uprzątając, sadownik podciął ukwapliwy,
Mdleje zaraz, a zbywszy siły przyrodzonej,

Upada przed nogami matki ulubionej -
Takci się mej namilszej Orszuli dostało.
Przed oczyma rodziców swoich rosnąc, mało
Od ziemi się co wzniosłszy, duchem zaraźliwym
Srogiej Śmierci otchniona, rodzicom troskliwym
U nóg martwa upadła. O zła Persefono,
Mogłaś tak wielu łzam dać upłynąć płono?

1. Do czego została porównana Urszulka? Dlaczego?

2. Dlaczego na obrazie Urszulka została przedstawiona z lutnią?¹

3. Określ sytuację liryczną, w której znalazła się osoba mówiąca.

¹ Lutnia – dawny instrument strunowy szarpany, wywodzący się z czasów starożytnych, rozpowszechniony w okresie renesansu; stał się jednym z symboli poezji i poetyckiego natchnienia.

4. Ustal, kto i do kogo zwraca się w wierszu.
5. Nazwij trzy uczucia dominujące w wierszu (nie stosuj synonimów) i określ, co jest ich przyczyną.
6. Wskaż przykłady zdrobnień zastosowanych w tekście i wyjaśnij, na czym polega ich funkcja.
7. Zacytuj wersy zawierające apostrofę. Wyjaśnij, w jakim celu została wprowadzona.
8. Wskaż poprawną odpowiedź. Wspomniana w utworze Persefona to:

A. Małżonka podmiotu lirycznego	B. Mityczna przewoźniczka dusz zmarłych
C. Grecka bogini podziemnego świata	D. Nazwa śmiertelnej choroby dziesiątkującej dzieci w renesansie
9. Co wyrażają ostatnie dwa wersy utworu? Wskaż poprawną odpowiedź.

A. Błaganie	B. Skargę	C. Powątpiewanie	D. Żądanie
-------------	-----------	------------------	------------
10. Oceń prawdziwość zdań. Zaznacz P, jeśli jest ono prawdziwe oraz F – jeśli jest fałszywe.

A. Osoby mówiącej w wierszu nie można utożsamić z autorem.	P	F
B. Podmiot liryczny nawiązuje do mitologii.	P	F
C. Poeta zastosował w wierszu przerwę	P	F
D. W wierszu nie zastosowano imiesłowów.	P	F

TREN VI

Ucieszna moja śpiewaczko, Safo słowieńska,
Na którą nie tylko moja część ziemieńska,
Ale i lutnia dziedzicznym prawem spaść miała;
Tęś nadzieję już po sobie okazowała,
Nowe piosenki sobie tworząc, nie zamykając
Ustek nigdy, ale cały dzień prześpiewając,
Jako więc lichy słowiczek w krzaku zielonym
Całą noc prześpiewa gardłkiem swym ucieszonym.
Prędko mi nazbyt umilkła, nagle cię sroga
Śmierć spłoszyła, moja wdzięczna szczebiotko droga.
Nie nasyciłaś mych uszu swymi piosnkami

I tę trochę teraz płacę sownie łzami.
A tyś ani umierając śpiewać przestała,
Lecz matkę ucaławszy, takeś zęgnęła:
"Już ja tobie, moja matko, służyć nie będę
Ani za twym wdzięcznym stołem miejsca zasiędnę;
Przyjdzie mi klucze położyć, samej precz jechać,
Domu rodziców swych miłych wiecznie zaniechać".
To, i czego żal ojcowi nie da serdeczny
Przypominać więcej, był jej głos ostateczny.
A matce, słysząc żegnanie tak żałośliwe,
Dobre serce, że od żalu zostało żywe.

1. Jaki środek stylistyczny został zastosowany w pierwszych wersach?

2. Kim była Safona? Dlaczego poeta umieścił zwrot do Safony?

3. W kilku zdaniach opisz dziecko, które jest bohaterem trenu?

Tren VIII

Wielkieś mi uczyniła pustki w domu moim,
Moja droga Orszulo, tym zniknięciem swoim!
Pełno nas, a jakoby nikogo nie było:
Jedną maluczką duszą tak wiele ubyło.
Tyś za wszystkie mówiła, za wszystkie śpiewała,
Wszystkiś w domu kąciki zawsze pobiegała.
Nie dopuściłaś nigdy matce się frasować

Ani ojcu myśleniem zbytnim głowy psować,
To tego, to owego wdzięcznie oblapiając
I onym swym uciesznym śmiechem zabawiając.
Teraz wszystko umilkło, szczere pustki w domu,
Nie masz zabawki, nie masz rozśmiać się nikomu.
Z każdego kąta żalność człowieka ujmuje,
A serce swej pociechy darmo upatruje.

1. Porównaj dwa obrazy domu w Trenie VIII.

*cisza *śpiew dziecka *pustka *brak nadziei *śmiech *żał *poczucie straty					
*rozmowy *zabawy *zniknięcie *szczęście rodzinne *radość					
Dom za życia dziecka			Dom po śmierci dziecka		
Tyś za wszystkie mówiła, za wszystkie śpiewała, Wszystkiś w domu kąciki zawsze pobiegała. Nie dopuściłaś nigdy matce się frasować, ani ojcu myśleniem zbytnim głowy psować, To tego, to owego wdzięcznie oblapiając I onym swym uciesznym śmiechem zabawiając.			„Pełno nas, a jakoby nikogo nie było Teraz wszystko umilkło, szczere pustki w domu, Nie masz zabawki, nie masz rozśmiać się nikomu. Z każdego kąta żalność człowieka ujmuje, A serce swej pociechy darmo upatruje.”		
WNIOSKI:			WNIOSKI:		
Nazwij uczucia towarzyszyły ojcu w tych sytuacjach:					

2. Jaki portret maluje się w tym trenie:

Urszulki –

Jana Kochanowskiego -

3. Znajdź środki poetyckie w podanych trenach i określ, jaką pełnią funkcję.

Środek poetycki	Przykład
	„za wszystkie mówiła, za wszystkie śpiewała. Wszystkie w domu kąciki”
	„z każdego kąta żalność człowieka ujmuję”
	„Moja droga Orszulko”
	„Pełno nas, a jakoby nikogo nie było”

Antyteza - zestawienie słów, myśli, pojęć sprzecznych. Używana jest w celu wywołania mocnego wrażenia na odbiorcach i zaznaczenia silnego kontrastu. Antyteza użyta przez Jana Kochanowskiego służy podkreśleniu panującej w domu. Jest to pustka przede wszystkim emocjonalna, – nikt nie może zastąpić ukochanej córki.

4. podmiot liryczny „Trenu VIII” wspomina radosny śmiech Urszulki oraz wypełniający dom za jej życia. Odtwarza w pamięci obraz dziewczynki, która i rozganiała wszelkie smutki swoich rodziców. Zwraca uwagę na, jaka zapanowała po śmierci dziecka. Przekonuje, że wspomnienia są niewypowiedzianego bólu i cierpienia – „z każdego kąta żalność człowieka ujmuję”.

Jan Kochanowski TREN IX

Kupić by cię, mądrości, za drogie pieniądze,
Która (jesli prawdziwie mienią) wszystkie żądze,
Wszystki ludzkie frasunki umiesz wykorzystać,
A człowieka tylko nie w anioła odmienić,
Który nie wie, co boleść, frasunku nie czuje,
Złym przygodam nie podległ, strachom nie hołduje.
Ty wszystkie rzeczy ludzkie masz za fraszkę sobie,
Jednak myśl tak w szczęściu, jako i w żałobie
Zawždy niesiesz; ty śmierci najmniej się nie boisz,
Bezpieczną, nieodmienną, niepożyłą stoisz.

Ty bogactwa nie złotem, nie skarby wielkimi,
Ale dosytem mierzysz i przyrodzonymi
Potrzebami; ty okiem swym nieuchronionym
Nędznika upatrujesz pod dachem złocionym,
A uboższym nie zajrzysz szczęśliwego mienia,
Kto by jedno chciał słuchać twego upomnienia.
Nieszczęśliwy ja człowiek, którym lata swoje
Na tym strawił, żebych był ujrzeć progi twoje.
Terazem nagle z stopniów ostatnich zrzuty
I między insze, jeden z wielu, policzony.

1. Nazwij środek stylistyczny organizujący całość fragmentu *Trenu IX*. W jakim celu został zastosowany ten zabieg?

2. Wpisz zawarte w *Trenie IX* cechy mądrości i mądrego człowieka wraz z odpowiednimi cytatami.

Cecha mądrości	Cytat
cenna, warta każdego pieniędzy	
łagodzi wszelkie ludzkie (niespełnione) pragnienia i ból	
źródło dobroci – mądry człowiek jest dobry	
człowiek mądry jest bezpieczny, nie ulega żadnym	
stanowi źródło stoickiego spokoju	
daje siłę charakteru	
zmniejsza lęk przed śmiercią	
jest busolą w kwestii prawdziwej hierarchii wartości, uodparnia na blichtr bogactwa, nietrwałych dóbr materialnych	
pozwala wystrzec się zazdrości wobec cudzego majątku czy też powodzenia	
trudno się kierować jej wskazaniem	

3. Jaką filozofią rozczarowuje się poeta?

TREN X

Orszulko moja wdzięczna, gdzieś mi się podziła?
W którą stronę, w którąś się krainę udała?
Czyś ty nad wszystkie nieba wysoko wniesiona
I tam w liczbę aniołków małych policzona?
Czyliś do raju wzięta? Czyliś na szczęśliwe
Wyspy zaprowadzona? Czy cię przez teskliwe
Charon jeziora wiezie i napawa zdrojem
Niepomyślnym, że ty nie wiesz nic o płaczu moim?
Czy człowieka zrzuciwszy i myśli dziewicze,

Wzięłaś na się postawę i piórka słowicze?
Czyli sie w czyściu czyścisz, jeśli z strony ciała
Jakakolwiek zmaczeczka na tobie została?
Czyś po śmierci tam poszła, kędyś pierwszej była,
Niżeś sie na mą ciężką żalność urodziła?
Gdziekolwiek jest, jeśliś jest, lituj mej żalności,
A nie możesz li w onej dawnej swej całości,
Pociesz mię, jako możesz, a staw sie przede mną
Lubo snem, lubo cieniem, lub marą nikczemną

4. Przeanalizuj wizję nieba przedstawionego w *Trenie X*. Czy jest ona bliższa wyobrażeniom mitologicznym, czy wizji chrześcijańskiego nieba.

[...] nad wszystkie nieba wysoko wzniesiona	
[...] w liczbę aniołków małych policzona	
Czyliś do raju wzięta?	
Czyliś na szczęśliwe Wyspy zaprowadzona?	
Czy cię przez teskliwe Charon jeziora wiezie i napawa zdrojem Niepomnym, że ty nie wiesz nic o płaczu mo[jem]?	
Czy cię przez teskliwe Charon jeziora wiezie i napawa zdrojem Niepomnym, że ty nie wiesz nic o płaczu mo[jem]?	
Czyli sie w czyściu czyścisz [...]	
Czyś po śmierci tam poszła, kędyś pierwszej była, Niżeś się na mą ciężką żalność urodziła?	
[...] staw się przede mną Lubo snem, lubo cieniem, lub marą nikczemną.	

5. Wniosek:

6. Jakie „szkody filozoficzne” spowodowała śmierć dziecka?

- a)
- b)
- c)
- d)
- e)
- f)

Treny I–VIII

- pochwały przymiotów zmarłej
- skargi ojca
- żal z powodu poniesionej straty
- nastrój smutku

Treny IX–XVIII

- kryzys światopoglądowy
- bunt
- uczucie zagubienia
- bezradność

Tren XIX

- powrót do równowagi wewnętrznej
- odbudowa renesansowego światopoglądu
- wyciszenie
- nadzieja, spokój

Aktywuj syste
Przejdź do ustaw
Windows;

TREN XIX albo SEN

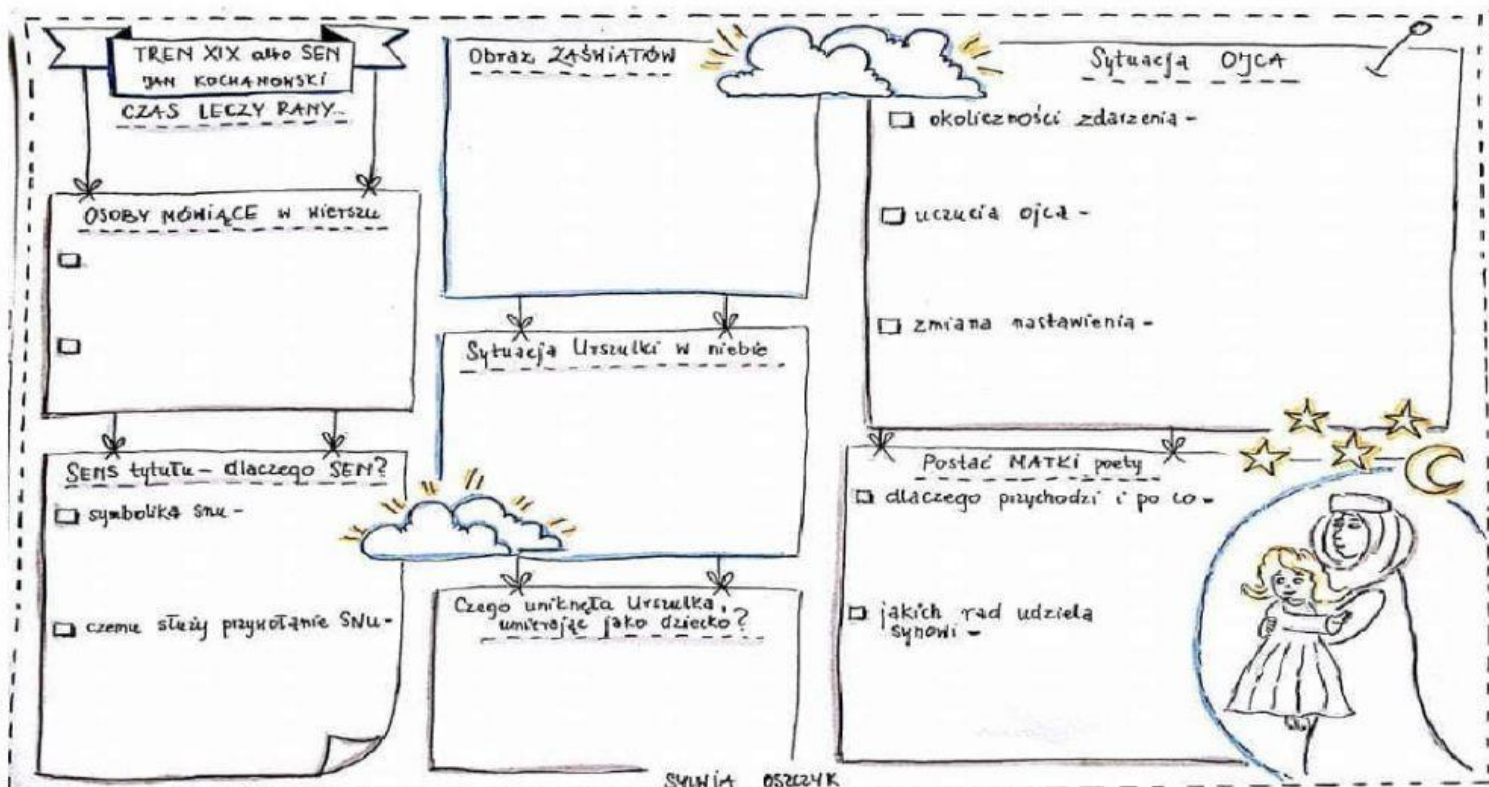
Żalność moja długo w noc oczu mi nie dała
 Zamknąć i zemdłonego upokoić ciała.
 Ledwie mię na godzinę przed świtanem swemi
 Sen leniwy oblał skrzydły czarnawemi.
 Na ten czas się matka właśnie ukazała,
 A na rękę Orszulę moję wdzięczna miała,
 Jaka więc po paciorek do mnie przychodziła,
 Skoro z swego posłania rano się ruszyła.
 Gieźleczo białe na niej, włoski pokręcone,
 Twarz rumiana, a oczy ku śmiechu sklonione.
 Patrzę, co dalej będzie, aż matka tak rzecze:
 "Spisz, Janie, czy cię żalność twoja zwykła piecze?"
 Zatem ciężko westchnął i tak mi się zdało,
 Żem się ocknął; a ona, pomilczawszy mało,
 Znowu mówić poczęła: "Twój nieutulony
 Płacz, synu mój, przywiódł mię w te tu wasze strony
 Z krain barzo dalekich, a lzy gorzkie twoje
 Przeszły aż i umarłych tajemne pokoje.
 Przyniosłam ci na rękę wdzięczną dziewczkę twoję,
 Abyś ją mógł oglądać jeszcze, a tę swoje
 Serdeczną żalność ujął, która tak ujmuje
 Sił twoich i tak zdrowie nieznacznie twe psuje,
 Jako ogień suchy knot obraca w perzynę,
 Darmo nie upuszczając namniejszej godziny.
 Czyli nas już umarłe macie za stracone
 I którym już na wieki słońce jest zgaszone?
 A my owszem żywiemy żywot tym ważniejszy,
 Czym nad to grube ciało duch jest ślachtetniejszy.
 Ziemia w ziemię się wraca, a duch z nieba dany
 Miałby zginąć ani na miejsca swe wezwany?
 O to się ty nie frasuj, a wierz niewątpliwie,
 Że twoja namilejsza Orszuleczka żywie.
 A tu więc takim ci się kształtem ukazała,
 Jakoby się śmiertelnym oczom poznać dała,
 Ale między anioły i duchy wiecznemi
 Jako wdzięczna jutrzienka świeci, a za swemi
 Rodzicami się modli, jako to umiała
 Z wami będąc, choć jeszcze słów nie domawiała.
 Jeszcze też stąd roście żalność, że jej lata
 Pierwej są przyłomione, niżli tego świata
 Rozkoszy zażyć mogła: o biedne i płone
 Rozkoszy wasze, które tak są usadzone,
 Że w nich więcej frasunków i żalności więcej,
 Czego ty doznać możesz sam z siebie napręcej.
 Ucieszyłeś się kiedy z dziewczki swej tak wiele,
 Żeby pociecha twoja i ono wesele
 Mogło porównać z twoim dzisiejszym kłopotem?
 Nie rzeczesz tego, widzę. Także trzymaj o tem,
 Jakoś doznał, ani się frasuj, że tak rana
 Twojej ze wszech namilszej dziewczki śmierć zesłana.
 Nie od rozkoszy poszła; poszła od trudności,
 Od pracy, od frasunków, od złej, od żalności,
 Czego świat ma tak wiele, że - by też co było
 W tym doczesnym żywocie człowieczeństwu miło -
 Musi smak swój utracić prze wielkość przysady,
 A przynamniej prze bojaźń nieuchronnej zdrady.
 Czegóż płaczem, prze Boga? Czegóż nie zażyła?
 Że sobie swym posagiem pana nie kupiła?
 Że przegrozek i cudzych fuków nie słuchała?
 Że boleści w rodzeniu dziełek nie uznała?
 Ani umie powiedzieć, czego jej troskliwa
 Matka doszła: co z większym utrapieniem bywa,
 Czy je rodzić, czy je grześć? Takieć pospolicie
 Przysmaki wasze, czym wy sobie świat słodzicie.
 W niebie szczerze rozkoszy, a do tego wieczne,
 Od wszelakiej przekazy wolne i bezpieczne.

Tu troski nie panują, tu pracy nie znają,
 Tu nieszczęście, tu miejsca przygody nie mają,
 Tu choroby nie najdzie, tu nie masz starości,
 Tu śmierć łzami karmiona nie ma już wolności.
 Żyjemy wiek nieprzeżyty, wiecznej używamy
 Dobrej myśli, przyczyny wszystkich rzeczy znamy.
 Słońce nam zawsze świeci, dzień nigdy nie schodzi
 Ani za sobą nocy niewidomej wodzi.
 Twórcę wszech rzeczy widzimy w Jego majestacie,
 Czego wy, w ciele będąc, próżno upatrzacie.
 Tu w czas obróć swe myśli, a chowaj się na te
 Nieodmienne, synu mój, rozkoszy bogate.
 Doznałeś, co świat umie i jego kochanie,
 Lepiej na czym ważniejszym zasadź swe staranie.
 Dziewka twoja dobry los (możesz wierzyć) wzięła,
 A właśnie w swoich rzeczach sobie tak poczęła,
 Jako gdy kto na morze nowo się puściwszy,
 A tam niebezpieczeństwo wielkie obaczywszy,
 Woli nazad do brzegu. Drudzy, co podali
 Żagle wiatrom, na ślepe skały powpadali:
 Ten mrozem zwyciężony, ten od głodu zginął,
 Rzadki, co by do brzegu na desce przypłynął.
 Śmierci zniknąć nie mogła, by też dobrze była
 Onę dawną Sybillę wiekiem swym przeżyła.
 To, co miało być potym, uprzedzić wołała:
 Tymże mniej tego świata niewczasów doznała.
 Drugie po swych namilszych rodzicach zostają
 I ciężkiego siroctwa nędzne doznawają.
 Wypchną drugą na męża leda jako z domu,
 A majątność zostanie, sam to Bóg wie komu.
 Biorą drugie i gwałtem; a biorą i swoi;
 Ale w hordach część się wielka ich zostoi,
 Gdzie w niewoli pogańskiej i służbie sromotnej
 Lży swe piją, czekając śmierci wszyskokrotnej.
 Tego twej wdzięcznej dziewczce bać się już nie trzeba,
 Która w swych młodych latach wzięta jest do nieba,
 Żadnych frasunków tego świata nie doznawszy
 Ani grzechem dusze swej drogiej pomazawszy.
 Jej tedy rzeczy, synu (niemasz wątpliwości),
 Dobrze poszły, ani stąd używaj żalności.
 Swoje szkody tak szacuj i omyłki swoje,
 Abyś nie przepamiętał, że baczenie twoje
 I stateczność jest droższa. W tę bądź przedsię panem,
 Jako się kolwiek czujesz w pociechy obranem.
 Człowiek, urodziwszy się, zasiadł w prawie takim,
 Że ma być jako celem przygodom wszelakim.
 Z tego trudno się zdzierać; pocznijmy, co chcemy:
 Jeśli po dobrej woli nie pójdziem, musi[e]my.
 A co wszystkich jednako ciśnie, nie wiem czemu
 Tobie ma być, synu mój, naciężej jednemu.
 Śmiertelna, jako i ty, twoja dziewczka była,
 Póki jej zamierzony kres był, poty żyła.
 Krótko wprowadzie, ale w tym człowiek nic nie włada,
 A wyrzec też, co lepiej, nielacno przypada.
 Skryte są Pańskie sądy; co się Jemu zdało,
 Nalepiej, żeby się też i nam podobało.
 Lży w tej mierze niepłatne; gdy raz dusza ciała
 Odbieży, próżno czekać, by się wrócić miała.
 Ale człowiek nie zda się praw szczęściu w tej mierze,
 Że szkody pospolicie tylko przed się bierze,
 A tego baczyć nie chce ani mieć w pamięci,
 Co mu też czasem padnie wedle jego chęci.
 Tać jest władza fortuny, mój namilszy synie,
 Że nie tak uskarżać się, kiedy nam co zginie,
 Jako dziękować trzeba, że wzdram co zostało,
 Bo to wszystko nieszczęście w rękę swoich miało.
 A tak i ty, folgując prawu powszechnemu,
 Zagroź drogę do serca upadkowi swemu,
 A w to patrzaj, co uszło rękę złej przygody:

KARTA PRACY NR 7

Zyskiem człowiek zwać musi, w czym nie popadł szkody.
Na koniec, w co się on koszt i ona utrata,
W co się praca i twoje obróciły lata,
Któręś ty niemal wszystkie strawił nad księgami,
Mało się bawiąc świata tego zabawami?
Teraz by owoc zbierać swojego szczepienia
I ratować w zachwianiu mdłego przyrodzenia.
Cieszyłeś przed tym insze w takiejże przygodzie:
I będziesz w cudzej czulszy niżli w swojej szkodzie?
Teraz, Mistrzu, sam się lecz; czas doktor każdemu.
Ale kto pospolitym torem gardzi, temu
Tak późnego lekarstwa czekać nie przystoi:

Rozumem ma uprzedzić, co insze czas goi.
A czas co ma za fortel? Dawniejsze świeżemi
Przypadkami wybija, czasem weselszemi,
Czaem też z tejże miary, co człowiek z baczeniem
Pierwej, niż przyjdzie, widzi i takim myśleniem
Przeszłych rzeczy nie wściaga, przyszłych upatruje
I serce na oboję fortunę gotuje.
Tego się, synu, trzymaj, a ludzkie przygody
Ludzkie noś; jeden jest Pan smutku i nagrody".
Tu zniknęła. Jam się też ocknął. Aczciem prawie
Niepewien, jesliem przez sen słuchał czy na jawie.



PODSUMOWANIE TWÓRCZOŚCI KOCHANOWSKIEGO

Renesans to epoka odwołująca się antyku. Jakie nawiązania do starożytności odnajdujesz w tej poezji?

-
-
-

II. JAK ZDANIEM HORACEGO ZYSKAĆ NIEŚMIERTELNOŚĆ

1. „Poezja jest jak pomnik” – wokół motywu non omnis moriar

Horacy „Wybudowałem pomnik”

Wybudowałem pomnik trwalszy niż ze spiżu
strzelający nad ogrom królewskich piramid
nie naruszają go deszcze gryzące nie zburzy
oszalały Akwilon oszczędzi go nawet

łańcuch lat niezliczonych i mijanie wieków
Nie wszystek umrę wiem że uniknie pogrzebu
częstka nie byle jaka i rosnący w sławę
potąd będę wciąż młody pokąd na Kapitol

ma wstępować z milczącą westalką pontifeks
I niech mówią że stamtąd gdzie Aufidus huczy
z tego kraju gdzie gruntem brak wody gdzie
Daunus
rządził ludem rubasznym ja z nizin wyrosły

pierwszy doprowadziłem nurt eolskiej pieśni
do Italów przebiwszy najpewniejszą drogę
Bądź dumna z moich zasług i delfickim laurem
Melpomeno łaskawie opleć moje włosy

1. Kto jest osobą mówiącą w utworze?
.....
 2. Co legło u podwalin pomnika, który wybudował poeta? O jakim pomniku jest mowa?
.....
 3. Jaką istotą jest poeta? Omówienie kreacji podmiotu lirycznego.
.....
.....
 4. Jakie wartości zawarte są w poezji Horacego, dzięki którym poeta będzie żył?
.....
.....
 5. Poszukanie w tekście utworu charakterystycznych informacji autobiograficznych (tzw. pieczętek), pozwalających rozpoznać w podmiocie lirycznym samego Horacego
.....
.....
 6. Według _____ sztuka, także literatura, pozwala przeżyć twórcy. Jednocześnie jest on odpowiedzialny za swoją _____ - akt tworzenia jest podobny do boskiego aktu _____, dzieło sztuki trwa, jest świadectwem _____ (lub braku), stąd poczucie _____ za każdy akt twórczy. Jednocześnie Horacy wie, że to, co stworzył jest _____ dziełem sztuki – udało mu się wzbić na wyżyny _____, dlatego zwraca się do Melpomeny (muza _____, najdostojniejsza opiekunka literatury) by obdarzyła go laurowym _____ - symbolem potęgi i chwały
 7. Wybierz prawidłową odpowiedź
- | | | |
|--|---|---|
| 1. Horacy uważa że będzie znany na całym świecie | P | F |
| 2. Horacy uważa, że będzie znany tam, gdzie dotarła rzymska cywilizacja | P | F |
| 3. Według Horacego nic nie jest w stanie zniszczyć pomnika z brązu lub spiżu | P | F |
| 4. Śmierć człowieka zawsze oznacza jego zapomnienie | P | F |

Kochanowski śladem Horacego²

Jan Kochanowski PIEŚŃ XXIV

² Quintus Horatius Flaccus (65 p.n.e. – 8 p.n.e.) – najważniejszy rzymski poeta i twórca traktatów poświęconych teorii literatury (czyli tekstów na temat zasad tworzenia literatury). Syn wyzwolénica (eksniewolnika) z Wenuzji. Ojciec zapewnił mu dobre wykształcenie, m.in. w Grecji (wtedy już podległej Rzymowi). W czasie sporów po zabiciu Juliusza Cezara opowiedział się po stronie Brutusa i innych spiskowców, gdyż uważał, że bronili oni republiki przed tyranią. Po klęsce Brutusa powrócił do Italii. Mimo że pozbawiono go majątku, dzięki najpopularniejszemu wówczas pisarzowi Wergiliuszowi zyskał przychylność bogatego arystokraty rzymskiego i miłośnika sztuki – Mecenasa. To on ułatwił Horacemu rozpoczęcie drogi literackiej (m.in. podarował mu posiadłość w Sabinum). Kontynuował ją Horacy na dworze cesarza Oktawiana Augusta. Pozostały po nim:

- Pieśni (Carmina) – podzielony na cztery księgi zbiór kilkudziesięciu utworów poetyckich (nieprzeznaczonych do śpiewu), podejmujących różnorodną tematykę, a uznanych przez kilkanaście następnych wieków za wzór liryki w tym gatunku;
- Satyry, w których Horacy krytykował nie ludzi, ale określone wady człowieka czy społeczeństwa; taka postawa satyryka stała się w późniejszych czasach proponowanym wzorcem;
- Epody, a wśród nich utwór, który zaczyna się od słów „Beatus ille...”, tzn. „Szczęśliwy ów...”, opowiadający ironicznie o rozkoszach życia na wsi;
- Listy, czyli wierszowane wypowiedzi, z których najważniejszy był List do Pizonów, przedstawiający zasady twórczości poetyckiej.

Niezwykłym i nie leda piórem opatrzony
Polecę precz, poeta, ze dwojej złożony
Natury: ani ja już przebywać na ziemi
Więcej będę; a większy nad zazdrość, ludnemi

Miasty wzgardzę. On, w równym szczęściu
urodzony,
On ja, jako mię zowiesz, wielce ulubiony
Mój Myszkowski, nie umrę ani mię czarnymi
Styks niewesoła zamknie odnogami swymi.

Już mi skóra chropawa padnie na gołeni,
Już mi w ptaka białego wierzch się głowy
mieni;
Po palcach wszędy nowe piórka się puszczają,
A z ramion sążeniste skrzydła wyrastają.

Terazże, nad Ikara pędzsy przeważnego,

Puste brzegi nawiedzę Bosfora hucznego
I Syrty Cyrynejskie, Muzom poświęcony
Ptak, i pola zabiegłe za zimne Tryjony.

O mnie Moskwa i będą wiedzieć Tatarowie,
I różnego mieszkańcy świata Anglikowie;
Mnie Niemiec i waleczny Hiszpan, mnie
poznają,
Którzy głęboki strumień Tybrowy pijają.

Niech przy próżnym pogrzebie żadne
narzekanie,
Żaden lament nie będzie ani uskarżanie:
Świec i dzwonów zaniechaj, i mar drogo
słanych,
I głosem żałobliwym żółtarzów
spiewanych!

1. Jaki nastrój wzbudza utwór?

2. Kim jest podmiot liryczny?

3. Podmiot liryczny charakteryzuje siebie jako _____ obdarzonego niezwykle _____ . Ma świadomość ogromnego _____, który otrzymał i wie, że jego imię nie zaginie po _____, że przetrwa wieki dzięki własnej _____. Poeta porównuje siebie do _____, który ma ponadludzką zdolność pokonywania przestrzeni, rozumienia świata lepiej od innych. Czuje się wolny jak Ikar, który poleciał ku _____, widział cały świat z góry, poznał tajemnice niedostępne innym ludziom. Jest sam – ponad światem. I cieszy się z tego.

4. Na jakiej filozofii opiera swą mądrość życiową Kochanowski?

5. Symbole w wierszu:

Ikar	
pióro	
muza	

6. W kontekście wiersza Kochanowskiego wskaż na czym polega reinterpretacja motywu *non omnis moriar*.



Francuski XVII-wieczny malarz, Claude Lorrain tak przedstawił Apollina i Muzy na Parnasie. Zwróć uwagę na ptaki pływające u stóp góry. Poszukaj w wierszach Horacego i Kochanowskiego tych fragmentów, które odnoszą się do ptaków namalowanych później przez Francuza.

1. Co oznacza frazeologizm *łabędzi śpiew*?

- ☐ ostatni przejaw twórczej aktywności, najczęściej artystycznej.
- ☐ niespełnione marzenia
- ☐ lot wolności
- ☐ ostatni krzyk mody